III Niedziela Adwentu (C)

Tekst Ewangelii (*?k* 3,10-18): Pytały go tłumy: «Cóż więc mamy czynić?» On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech [jedną] da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni». Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali go: «Nauczycielu, co mamy czynić?» On im odpowiadał: «Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono». Pytali go też i żołnierze: «A my, co mamy czynić?» On im odpowiadał: «Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie».

Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym». Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę.

«Lecz idzie mocniejszy ode mnie»

Kardynał Jorge MEJÍA Archiwariuszem i Bibliotekarzem Świętego Kościoła Rzymskiego
(Città del Vaticano, Watykan)

Dzisiaj Słowo Boże w środku Adwentu przedstawia Świętego Poprzednika Jezusa Chrystusa: Jana Chrzciciela. Bóg Ojciec postanowił przygotować Adwent, to znaczy przyjście Syna z naszego ciała, narodzonego z Maryi Dziewicy, na różne sposoby, jak głosi początek Listu do Hebrajczyków (1,1). Patriarchowie, prorocy i królowie przygotowali przyjście Jezusa.

Spójrzmy na genealogię Ewangelii Mateusza i Łukasza. Jest On potomkiem Abrahama i Dawida. Mojżesz, Izajasz i Jeremiasz zapowiedzieli jego Przyjście i opisali okoliczności tego cudu. Lecz oto Jan Chrzciciel zgodnie z liturgią (Prefacja do jego Święta) mógł wskazać Go palcem i cudownie udzielił mu Chrztu Pańskiego. Był on ostatnim świadkiem przed objawieniem. Świadectwem było jego życie, jego śmierć i jego słowo. Jego narodzenie także było zapowiedziane, i tak jak narodzenie Jezusa zostało przygotowane według Ewangelii Łukasza (rozdz. 1 i 2). A męczeńska śmierć Jana, ofiara słabości króla i nienawiści perwersyjnej kobiety, także przygotowuje przyjście Pana Jezusa. Dlatego otrzymał on wyjątkową pochwałę od samego Jezusa, jak czytamy w Ewangeliach Mateusza i Łukasza (cf. Mt 11,11; Łk 7,28): «Między

narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela». Wobec tego nie pozostał obojętny i stał się wzorem pokory: «Nie jestem godzien rozwiązać Mu rzemyka u sandałów» (Łk 3,16). A według Jana (3,30): «Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał».

Wsłuchajmy się dziś w jego słowa, abyśmy umieli się dzielić tym, co mamy i oddawali sprawiedliwość i szanowali godność innych. W ten sposób przygotujmy się na przyjęcie Tego, który przychodzi, aby nas zbawić, a ponownie przybędzie, aby «sądzić żywych i umarłych».

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Patrzcie na przykład dany wam przez Jana Chrzciciela. Ludzie uważają go za Mesjasza, ale on nie ukrywa, że Nim nie jest, i nie karmi swojej próżności błędnym mniemaniem ludzi. Wie, skąd płynie dla niego zbawienie; rozumie, że jest tylko lampą, która płonie i świeci, i lęka się, aby nie zgasił jej podmuch pychy» (Święty Augustyn)

- «Módlmy się w tych dniach. Lecz nie zapominajcie: módlmy się o radość Bożego Narodzenia. Dziękujmy Bogu za te wszystkieg rzeczy, które nam dał, a przede wszystkim za wiarę. To wielka łaska» (Franciszek)

- «Jan Chrzciciel, który pójdzie przed Panem w duchu i mocy Eliasza" (Łk 1,17), zapowiada Chrystusa jako Tego, który "chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem" (Łk 3, 16), tym Duchem, o którym Jezus powie: "Przyszedłem rzucić ogień na ziemię, i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął" (Łk 12, 49) (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 696)